

Spis treści

OD REDAKCJI	2
MARIAN LECZYK Z GENEZY KONCEPCJI INTEGRACYJNYCH EUROPY W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH (PANEUROPA)	4
ZBIGNIEW BIAŁOBLOCKI PRÓBY REALIZACJI KONCEPCJI "TRZECIEJ EUROPY" A ZSRR 1934-1938	25
SŁAWOMIRA BJAŁOBŁOCKA, JERZY LEWANDOWSKI ZARZĄDZENIE ŚRODOWISKIEM PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWIE	67
JERZY LEWANDOWSKI ZARZĄDZANIE ŚRODOWISKIEM W PRZEDSIĘBIORSTWIE W WARUNKACH GLOBALIZACJI	82
JERZY RÓŻAŃSKI MAKRO I MIKROEKONOMICZNE EFEKTY BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH W POLSCE	95
ZBIGNIEW ŚWIDERSKI PRZENIESIENIE PRAW Z AKCJI W OBRODIE PUBLICZNYM	103
JERZY TYMIŃSKI ELEMENTY TEORII NIEZAWODNOŚCI OBIEKTÓW MIESZKANIOWYCH	119
JAN SZALAŃSKI POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA U OSÓB PO PRÓBACH SAMOBÓJCZYCH	150

Z GENEZY KONCEPCJI INTEGRACYJNYCH EUROPY W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH (PANEUROPA)

Pomysły pokonania rozproszenia europejskiego i uczynienia z tego obszaru zjednoczonego organizmu gospodarczego, wspartego na politycznej i kulturalnej współpracy państw i narodów, sięgają początków lat dwudziestych. Zatem od lat prawie osiemdziesięciu kwestia ta stanowi przedmiot nie tylko refleksji filozoficznej, ale bardziej już konkretnych przemyśleń i to wspartych analizami ekonomicznymi.¹ Pierwotne podstawy były jednak filozoficzne, humanistyczne. Zadecydował o tym bezpośrednio dramat pierwszej wojny światowej, wyniesione z niej tragiczne doświadczenia, zamykające się liczbą 8,5 miliona zabitych i 25 milionów okaleczonych i rannych. Ogromne, wprost niepoliczalne, były straty materialne spowodowane wojną. Wystarczy zilustrować je kwotą 132 miliardów marek w złocie, które Niemcy miały zapłacić państwu zwycięskiemu w formie odszkodowań wojennych. Konsekwencją wojny, toczzonej głównie na kontynencie europejskim, było niebywałe zadłużenie Europy - głównie w bankach Stanów Zjednoczonych.

Były to wystarczające powody do refleksji nad przyszłością kontynentu, prowadzące do koncepcji Europy zjednoczonej - to jest Paneuropy - prekursora dzisiejszej Unii Europejskiej.

Idea ogólnoeuropejskiego porozumienia - biorąc rzecz chronologicznie - zrodziła się najwcześniej w umyśle Austriaka - hrabiego Richarda

Najbardziej ogólne impresje dotyczące zjednoczenia Europy są jeszcze starsze i sięgają kilku wieków wstecz. Kwestia ta pojawiała się zazwyczaj jako refleksja towarzysząca wielkim konfliktom europejskim i wyniszczeniu jej większych obszarów. Warto przytoczyć charakterystyczną wypowiedź Napoleona: „Narody Europy miały zawsze powody, aby położyć kres wojnom i się zjednoczyć. Europa jest tylko jedną z prowincji świata i każda wojna między Europejczykami jest wojną domową.”

Nicolausa Coudenhove-Kalergiego, liczącego wówczas zaledwie 30 lat, W roku 1922 wystąpił on publicznie z projektem zjednoczonej Europy. Myśl trafiła na podatny grunt, Europa przeżywała w tym czasie trudności polityczne i gospodarcze. Trapił ją dokuczliwy kryzys powojenny, brak stabilności gospodarczej i społecznej a w niektórych rejonach także politycznej. Wyrażało się to w rosnącej inflacji (w niektórych krajach mówiło się wprost o szaleństwie inflacji), w strajkach, w radykalizacji postulatów społecznych wysuwanych przez lewicę w niemal wszystkich krajach europejskich; miały też miejsce wstrząsy polityczne. Coudenhove - Kalergi upatrywał zagrożenie świeżo ustanowionego pokoju w konfliktach lokalnych, które odezwały się w Europie. Wylicza je: wojna polsko-rosyjska, wojna turecko-grecka, konflikt między Węgierską Republiką Rad a jej sąsiadami, „okupację” Wilna przez Polskę, zajęcie Ódenburga (Sopronu) przez Węgrów, Fiume przez d'Annunzio, Górnego Śląska „przez Korfantego”².

Kwestia podniesiona przez Coudenhove-Kalergiego trafiła w centrum zainteresowań rozmaitych organizacji gospodarczych, partii politycznych, stowarzyszeń humanitarnych; była pożądana jako temat konferencji i zebrań, roztrząsań w prasie i w parlamentach. Autor pomysłu wykazywał ogromną energię, zapał i pracowitość. Dotarł do czołowych polityków europejskich, przedstawicieli przemysłu i kapitału, zainteresował swoimi ideami intelektualistów. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych wśród europejskiej elity politycznej, popierającej ruch paneuropejski, znajdują się takie nazwiska jak: Aristide Briand, Paul Boncour, Edward Daladier, Paul Painłeve, Edward Herriot, Leon Blum, Henri Jouvenel, Anatol De Monzie, Gustav Stresemann, Heinrich Briinning, Hjalmar Schacht, Józef Wirth, Konrad Adenauer, Francesco Nitti, Carlo Sforza, Eleutherios Venizelos, Nicolae Titulescu, Grigore Gafencu, Tomasz Masaryk, Aleksander Skrzyński - aby wymienić osobistości najbardziej znane. Ludzie przemysłu i kapitału, wspierający ruch paneuropejski to: Max Warburg, Robert i Karol Bosch, Aloys Meyer, Hans Sulzer, Louis Leucher, Charles Rist, Ernest Mersier, Teodor Laurent, Daniel Serruys, Renę Duchemin, Tomasz i Jan Bata.

Finansiści europejscy przeznaczają na wsparcie idei Paneurody rozmaitej wysokości kwoty (Max Warburg - 60 000 marek w złocie)³. Lista intelektualistów zainteresowanych ruchem jest szczególnie długa. Są to: Albert Einstein, Paul Claude, Benedetto Croce, Zygmunt Freud, Henryk i Tomasz Mann, Emil Ludwig, Mes Romain, Paul Valery, Stefan Zweig, Wilhelm Ostwald, Selma Lagerlof, Rainer Maria Rilke, Ludwik (Lujó) Brentano, Jakub Wassermann, Richard Strauss, Jose Ortega y Gasset, Franz Werfel.

Za głównych promotorów zjednoczenia Europy uznaje się dwie osobistości: Austriaka Richarda Nicolausa Coudenhove - Kalergiego i Francuza Aristidesa Brianda. Pierwszeństwo należy jednak przyznać Austriakowi - do niego należała inicjatywa i opracowanie zasad organizacyjnych oraz dokumentów programowych ruchu.

Po pierwszych latach zachwytu Ligą Narodów zaczęły się lata rozczarowań. Powodem był niedowład Ligi we wcielaniu w życie jej programu bezpieczeństwa międzynarodowego i humanitarnych idei. Prestiż Ligi Narodów nadwerężyło mocno niepowodzenie uchwalonego przez tą organizację w 1924 r. *Protokołu Genewskiego w sprawie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych*. Liga Narodów odsuwana była na dalszy plan przez wielkie mocarstwa w rozwiązywaniu dylematów ekonomicznych Europy i lokalnych konfliktów politycznych. Odczuwano więc potrzebę wsparcia Ligi dodatkowymi inicjatywami i poczynaniami.

Aristide Briand był pacyfistą, dążył do ułożenia stosunków niemiecko-francuskich przez pojednanie obu państw i narodów: temu miała służyć jego nieoficjalna dyplomacja. Jej przejawem było znane spotkanie z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Gustavem Stresemannem we wrześniu 1926 r. w miejscowości Thoiry nad Jeziorem Genewskim, gdzie przedmiotem poufnych rozmów była sprawa ogólnego porozumienia francusko-niemieckiego (kwestia odszkodowań wojennych, wcześniejsza ewakuacja alianckich wojsk okupacyjnych z niemieckiej Nadrenii). Ocena polityki Brianda była kontrowersyjna: przeciwnicy zarzucali mu nadmierną pobłażliwość wobec Niemiec i zbyt

daieko idące ustępstwa w wywiązywaniu się przez to państwo z zobowiązań traktatowych, zwolennicy (w tym rządzie Coudenhove-Kalergi) widzieli w nim wielkiego Europejczyka a następnie Paneuropejczyka, podpowiadającego politykom, iż nadszedł czas „mówienia po europejsku”. Pokojowa nagroda Nobla w 1926 r. miała być świadectwem zasług Brianda w dziele ostatecznego spacyfikowania i zjednoczenia Europy.

Briand włączył się do działań na rzecz Paneuropy w okresie, kiedy Francja pod rządami Raymunda Poincarego (lipiec 1926 - lipiec 1929) przeżywała sukcesy gospodarcze. Briand, który objął rządy po Poincarem, aby po raz dziesiąty pokierować Francją, był u szczytu popularności.⁴

Działalność Brianda nie była jednak na ogół skuteczna. Stało temu na przeszkodzie pewne psychologiczno-charakterologiczne obciążenie. Briand był klasycznym szlachetnym demagogiem; poklask, jaki zdobywał, był jak wybuch gejzeru, który szybko przygasał, gdyż nie szło za nim racjonalne konkretne działanie praktyczne. Ale ta sama demagogia, obfitująca w budzące nadzieje wizje, pozwalała mu na powrót ujmować ster francuskiej nawy.

Spośród paneuropejczyków bardziej konsekwentny i pełen uporu w dążeniu do celu, mimo lat niepowodzeń, a nawet porażek, był Richard Coudenhove-Kalergi. Urodził się w listopadzie 1894 r. w Tokio. Był synem austriackiego hrabiego i Japonki nazwiskiem Mitsuko Aoyama - córki bogatego przedsiębiorcy naftowego, handlującego także dziełami sztuki. Otrzymał staranne wykształcenie, studiował w znanej ekskluzywnej uczelni wiedeńskiej - Teresianum, kształcącej młodzież szlachecką i przygotowując ją do objęcia wyższych stanowisk w służbie państwowej cywilnej i wojskowej. Dużo miejsca poświęcał studiom filozoficznym, interesowała go zwłaszcza filozofia stoików, która pomagała mu -jak pisze - we wszystkich sytuacjach życiowych.⁵

Obok filozofii stoickiej wpływ na jego światopogląd i postawę życiową wywarło międzynarodowe środowisko Teresianum, odzwierciedlające kosmopolityczny charakter monarchii habsburskiej. Studiowała tam młodzież wywodząca się spośród wszystkich narodowości

R. N. Coudenhove- Kalergi, *Europę must unite*, Plymouth 1939, s. 59.

Tenze, *Ein Leben fur Europa*, Koln 1966, s. 66.

zamieszkujących monarchię: Niemców, Węgrów, Polaków, Czechów, Kroatów, Słoweńców, Ukraińców a także Rumunów, Włochów, nie brakło Rosjan i Turków a nawet Egipcjan, Hindusów, Persów i Chińczyków. Stwarzało to atmosferę zbliżenia i przyjaźni międzynarodowej, nie sprzyjało natomiast wytworzeniu się nacjonalizmu - „pozostawał on poza wysokimi murami Teresianum” - pisze w swoich pamiętnikach Coudenhove-Kalergi.⁶

Już 1923 r. wystąpił on ze zwartym zbiorem zasad ruchu paneuropejskiego. Była to wydana w języku niemieckim w Wiedniu książka pt. *Panropa*. Cel, jaki stawiał przed sobą jej autor, to: „obudzić wielki ruch polityczny” - ruch ogólnoeuropejski - który by ziścił marzenie narodów zbudowania zjednoczonej Europy.⁷

Doraźnym aktualnym punktem wyjścia był głęboki powojenny kryzys ekonomiczny, polityczny i ideologiczny, który przeżywała Europa. Coudenhove-Kalergi zapytywał: „Czy Europa jest w stanie, w swoim politycznym i gospodarczym rozbiciu, obronić swój pokój i niezależność przed rosnącymi pozaeuropejskimi potęgami - czy też jest zmuszona, dla ratowania swojej egzystencji, zorganizować się w związek państw? Stawiać takie pytanie, oznacza odpowiedzieć na nie; dlatego niepostawienie go - znaczy jego zatajenie.”

Autor zwraca też uwagę na fakt, iż musi nastąpić koniec dotychczasowej przewagi europejskiej w świecie - tego co dziś nazywa się końcem europocentryzmu. Po I wojnie światowej wyrosły nowe centra przemysłowo-finansowe i kulturowe poza Europą: w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Azji; odrębne imperium budowała komunistyczna Rosja. Ta decentralizacja potencji zapowiadała pozbawienie Europy jej roli światowego, monopolistycznego centrum. Stoi więc Europa przed zadaniem wypracowania programu ratowania swej egzystencji - pisze Coudenhove-Kalergi - wobec grożącego jej niebezpieczeństwa, wyrastającego na obszarze Rosji, Ameryki Północnej i Azji Wschodniej. Szansę Europy nie są jednak całkiem przekreślone.

Tamże.

Tenże. *Pan - Europa*, Wiedeń 1924, wyd. 2, s. VII.

Tamże, s. IX.

Dzięki bogactwu swej wielowiekowej tradycji pozostanie ona jeszcze duchowym centrum świata. „Polityka światowa będzie się więcej lub mniej identyfikować z polityką europejską”- przewidywał inicjator Paneuropy.⁹ Wiele krajów - nawet pozaeuropejskich poprze ideę zjednoczenia Europy, ale jest to przede wszystkim kwestia wiary samych Europejczyków. „Dopóki w Paneuropę wierzą tysiące - pozostaje ona utopią; dopiero kiedy zaczną w nią wierzyć miliony - stanie się programem politycznym; gdy tylko zaczną w nią wierzyć setki milionów - stanie się ona rzeczywistością.”¹¹

Autor przywiązywał wielką wagę do stosunku Anglii do ruchu państwa europejskiego. Nie przewidywał bezpośredniego udziału tego państwa w Paneuropie ze względu na rozległość jego imperium kolonialnego i jej własne specyficzne interesy mocarstwa światowego. Przestrzegał jednak przed budowaniem globalnej organizacji europejskiej przeciwko Anglii ze względu na jej olbrzymi potencjał ekonomiczny. Podkreślał jednak, że pozycja tego państwa ulega zmianie, z pierwszego mocarstwa staje się ono *primus inter par es*. Trafność tego spostrzeżenia, pochodzącego przecież z początku lat dwudziestych, jest uderzająca.

Przewidywania autora Paneuropy odnośnie roli Rosji w Europie szły w kierunku utraty przez to państwo wpływów na kontynencie europejskim. Dawne zachodnie części Rosji (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Besarabia), oderwawszy się będą ciążyły ku Europie. Rosja zaś przerodzi się z dawnej potęgi europejskiej w potęgę euroazjatycką.

Spojrzenie Coudenhove-Kalergiego na przyszłość Europy było optymistyczne. Chociaż dotychczasowa hegemonia Europy jest w upadku, to w powojennym i przyszłym układzie sił światowych przed *zjednoczoną Europą* jest jednak wielka przyszłość - pisał profetycznie. Ten optymizm był, według niego, uzasadniony ówczesnym układem sił globalnych (*planetaren Kraftfelder*), w którym Europa zajmuje poczesne miejsce. Owe „*Kraftfelder*” to: pole amerykańskie, pole brytyjskie, pole

Tamże, s. 13.

Tamże, s. XII.

Tamże, s. 15.

wschodnioazjatyckie i pole europejskie. Każdy z tych kompleksów geograficznych ciąży, według niego, w swoim naturalnym kierunku. Jeśli chodzi o Europę to naturalnym kierunkiem jej ciężenia jest zachód, Ocean Atlantyki, ale ma też ona swoje południowe zaplecze, sięgające przez Morze Śródziemne, ku koloniom afrykańskim, należącym do państw zachodnioeuropejskich. Europa jest jednak rozczłonkowana i niezorganizowana, „pograżona w ciągłej walce z sobą, rozdarta¹⁷ przez nienawiść i zazdrość”. „Atutem jej jest natomiast centralne położenie w świecie. Sprawia to, że żaden inny, ze wspomnianych wyżej kompleksów geograficznych, nie ma takiej przyszłości jak Europa, Musi ona jednak spełnić zasadniczy warunek: pokonać swoje rozdrobnienie, wyeliminować wewnętrzną walkę i konkurencję o przewagę jednego z jej członów. Jeżeli tego warunku nie spełni - nie ostanie się wobec przyszłych potęg, które wyrosną z amerykańskiego, brytyjskiego, rosyjskiego i wschodnioazjatyckiego „pola siły”. Coudenhove-Kalergi uważał, iż Europie największe niebezpieczeństwo grozi ze strony zrewoltowanej Rosji.¹³

Końcowy - o strategicznym charakterze - wniosek brzmiał: utworzenie paneuropejskiej federacji jest koniecznością historyczną; trzy „panfederacje”: Panbrytania, Paneuropa i Panameryka, współpracując z sobą, mogłyby zagwarantować pokój światowy i terytorialne *status quo*, przeciwnie - brak zjednoczenia europejskiego sprawi, że Europa stanie się centrum międzynarodowych intryg i międzynarodowych wojen - pisał profetycznie Coudenhove-Kalergi w 1923 r.¹⁴

Paneuropa mogła dysponować - według jej autora - ogromnym potencjałem terytorialnym i ludnościowym, co przesądzało jej rolę w świecie. Coudenhove-Kalergi obliczał ten potencjał następująco: terytorium Europy (wraz z koloniami) 25 milionów km² i 429 milionów ludności; dawało jej to trzecie miejsce wśród pozostałych komplek-

P

Tamże, s. 23.

13

Bis schlieslich aut" die russische Revolution ein mssischer Napoleon folgen wird, der aus den osteuropaischen Kleinstaaten seinem Rheinbund bilden und mit dessen Hilfe Europa den Todesstos versetzen wird. Tamże, s. 27.

14

Zob. R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski* (tłum. z ję_z niem.), A. Piskozub i M. Urbanowicz, Toruń 1.998.

sów. Ten ogromny potencjał zjednoczonej Europy czyni z niej jedną z największych potęg świata, zdolną odeprzeć każdą militarną inwazję i oprzeć się każdej rywalizacji gospodarczej. Zajmując korzystne miejsce między Anglią, Ameryką, Rosją i Orientem, dzięki swemu potencjałowi, wielowiekowej tradycji i talentom swoich narodów, będzie - mimo opisanych wyżej procesów policentryzacji - długo jeszcze centrum kulturalnym świata.¹⁶

Kiedy Richard Coudenhove-Kalergi wystąpił w 1923 r. ze swoją koncepcją Paneuropy istniała już Liga Narodów powołana do życia przez paryską konferencję pokojową w 1919 r. Musi więc pojawić się pytanie: jaki był stosunek autora Paneuropy do Ligi Narodów? Odpowiedź była lakoniczna: Liga Narodów - organizacja ponadeuropejska - nie jest w stanie rozwiązać tych wszystkich dylematów, przed którymi stoi powojenna Europa. Są to sprzeczności historyczne, geograficzno-terytorialne, gospodarcze, kulturowe 26 państw połączonych obiektywną wspólnotą i skazaną na wspólny los. Rozwiązać ten węzeł może tylko nowoczesny związek tych narodów w postaci Paneuropy - podobnie jak to czyni Panameryka.¹⁷ Przywołanie przykładu Panameryki było - jak to dzisiaj możemy stwierdzić - zbyt pochopne i oparte raczej na nadziejach niż na rzeczywistości.

Wezwania, które zaciemniały horyzont polityczny ówczesnej Europy i które jako konflikty terytorialno-polityczne miały stanowić pole do działań rozjemczych i pacyfikacyjnych, to następujące kwestie: Kłajpedy, Wilna, Gdańska, „korytarza pomorskiego”, Górnego Śląska, Zachodniej Ukrainy (Galicji Wschodniej), granicy niemiecko-czeskiej (Sudety), granicy węgiersko-rumuńskiej (Siedmiogród), włosko-jugosłowiańskiej (Triest), dalej kwestia albańska, macedońska, besarabska, południowego Tyrolu; istniała też kwestia anchlussu Austrii. Wszystkie one - pisał Coudenhove-Kalergi - są jednakowo niebezpieczne, wojennogenne, są także źródłem podejrzliwości i nienawiści narodowej.¹⁸ Pokojowe

R. N, Coudenhove-Kalergi. *Pan - Europa*, s. 38. Obliczenia pochodzą z 1923 r. Tamże.

Tenże, *Kampfum Paneuropa*, cz. II, Wiedeń 1926, s. 12-13.

Tamże, s. 42.

rozwiązanie tych problemów przekraczało możliwości Ligi Narodów. Jego zdaniem Liga była tylko formą „przetrwania” międzynarodowej anarchii grożącej nową wojną. Organizacja ta była od samego początku obciążona - według niego - zasadniczą sprzecznością; miała być jednocześnie organizacją świata i organizacją Europy. Ta dwoistość tworzyła wewnętrzny, trudny do przewyciężenia dylemat. W warunkach kiedy trzy wielkie państwa pozostawały poza Ligą Narodów, (Stany Zjednoczone, Rosja, Niemcy) światowa współpraca gospodarcza, którą Liga Narodów miała realizować, pozostawała utopią. „Genewa była tylko tułowiem bez głowy i rąk” („*Genfist nUr Tors*”)¹⁹ Liga nie może zatem zastąpić Paneuropy - konkludował Coudenhove - Kalergi. Liga Narodów była - jego zdaniem - tylko kadłubowym parlamentem, nie przyznającym swoim członkom równych praw, nie potrafiła już na samym początku swego istnienia rozwiązywać dokuczliwych sporów politycznych i terytorialnych, jej decyzje nie były respektowane. Europa musi się więc zespolic, zewrzeć szeregi i tak jak przed stu laty Ameryka ogłosiła doktrynę Monroego (Ameryka dla Amerykanów) - ogłosić swoją zasadę: „Europa Europejczyków” (Europa den Europaern).²⁰ Hasło to przypominało pozornie hasło Monroego, w istocie było ono dalekie od amerykańskiego izolacjonizmu.

Coudenhove-Kalergi nie dezawuuje Ligi Narodów całkowicie i nie nawołuje do jej likwidacji, widzi dla niej przyszłość pod warunkiem przekształcenia się jej w „związek związków”, obejmujący grupę paneuropejską, grupę panamerykańską, grupę panbrytyjską, grupę panazjatycką i grupę rosyjską.²¹

Coudenhove-Kalergi - optymista i wizjoner - był pesymistą w odniesieniu do aktualnej rzeczywistości europejskiej. Nie wierzył w skuteczność traktatów pokojowych, którymi spacyfikowano powojenną Europę, nie wierzył w skuteczność ruchów pacyfistycznych, wychodzących z idealistycznych przesłanek psychologicznych. Dostrzegał ciężący nadal nad Europą konflikt między pokonanymi Niemcami a zwycięską Francją. Zatrzymując się nad skomplikowaną kwestią

Tenże, *Pan-Europa*, s. 81.

Tamże, s. 85.

Tamże, s. 91

narodów w Europie, przekreśla dogmat „europejskiego nacjonalizmu”, pojmującego narody jako „Bluts gemeinschaften”, przeciwstawia się bezwzględnie teorii rasizmu; nacjonalizm europejski określa mianem mitu.²

Wszystkie, przedstawione wyżej (w sposób skrótowy) refleksje Coudenhove-Kalergiego są wstępem do rzeczowego przedstawienia koncepcji i programu Paneuropy. Ku jej urzeczywistnieniu należy, według niego, uczynić trzy podstawowe kroki: pierwszy to zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji wszystkich rządów europejskich lub ich większości; drugi to zawarcie traktatu o obligatoryjnych sądach rozjemczych i układów gwarancyjnych między wszystkimi demokratycznymi rządami kontynentu europejskiego; trzeci to powołanie paneuropejskiej unii celnej, czyniącej z Europy wspólny obszar gospodarczy,² Ukoronowaniem dążeń paneuropejskich byłoby ukonstytuowanie Stanów Zjednoczonych Europy na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Paneuropa miałyby mieć dwuizbowy parlament: Izbę Narodów i Izbę Państw. Obowiązywać miałyby zasada równouprawnienia wszystkich języków narodowych. Miałyby być utworzone szkoły międzynarodowe (mieszane), obligatoryjna miałyby być nauka języka angielskiego; podkreślano przydatność języka esperanto.

Paneuropa miała przynieść narodom sfederowanym ogromne korzyści przewyższające poniesione straty. Zalety zjednoczenia to:

1. zabezpieczenie przed wewnętrzną wojną europejską
2. neutralizacja Europy w konfliktach światowych
3. ochrona przed inwazją „czerwonej” lub „białej” Rosji
4. możliwość rozbrojenia
5. uzyskanie zdolności konkurowania z amerykańskim, brytyjskim, a w przyszłości także ze wschodnioazjatyckim i rosyjskim przemysłem.

Jeżeli natomiast będzie kontynuowany stan obecny - przestrzega Coudenhove-Kalergi - to grożące konsekwencje mogą być różnorakie: nowa wojna i totalne zniszczenie tej części świata, nieustanna ingerencja

państw pozaeuropejskich w sprawy kontynentu, interwencja rosyjska, wyczerpujący wyścig zbrojeń, brak siły konkurencyjnej w stosunku do przemysłu anglosaskiego i krach gospodarczy Europy oraz swego rodzaju niewola gospodarcza.²⁴

Szczególne korzyści przewidywał inicjator Paneuropy dla wschodniej części kontynentu europejskiego. Kraje tego regionu uzyskają trwałą i bezpieczną egzystencję w obliczu przyszłej potęgi Niemiec i Rosji. Poprawi się ich własna kondycja gospodarcza i polityczna, zrzucą z siebie ogromny koszt zbrojeń.

Zamysł Paneuropy miał swoich przeciwników. Coudenhove-Kalergi dzielił ich na cztery grupy: nacjonalistycznych szowinistów, komunistów, militarystów, zwolenników barier celnych a przeciwników wolnego handlu rzekomo w obronie narodowego przemysłu, co prowadziło w istocie rzeczy do marazmu i narodowej katastrofy.²⁵

Coudenhove-Kalergi, przedstawivszy swój plan, zwracał się z apelem do demokratycznych partii politycznych, do młodzieży europejskiej do kobiet europejskich, do przywódców duchowych Europy i wszystkich Europejczyków dobrej woli o współdziałanie na rzecz porywającej idei zjednoczenia Europy,

Autor koncepcji paneuropejskiej przywiązywał ogromną wagę do głębszych to jest duchowych i psychologicznych, motywów działań na rzecz tej idei. Pisał: „Aby zaistnieć na mapie politycznej, musi Paneuropa najpierw zapuścić korzenie w sercach i głowach Europejczyków. Mosty porozumienia, interesów i przyjaźni muszą zostać przerzucone od narodu do narodu, od przemysłu do przemysłu, od związku zawodowego do związku zawodowego, od literatury do literatury. Paneuropejskie poczucie wspólnoty, europejski patriotyzm musi zająć miejsce jako ukoronowanie i uzupełnienie poczucia narodowego”.²⁶

Prekursor „wspólnej Europy” apelował do jej mieszkańców o wstąpienie na służbę Paneuropy, o wzięcie udziału w walce między „paneuropejczykami” a „antyeuropejczykami”.

Tamże, s. 154-155 zob. też *Naród europejski*, s. 68-70,

Tenże, *Pan-Europa*, s. 162-164.

Tenże, *Naród europejski*, s. 69.

Coudenhove-Kalergi pomyślał też o symbolice ruchu paneuropejskiego. Nad jednoczącą się Europą miała powiewać niebieska flaga z konturami Europy, na której błyszczało 28 promieni wysyłanych przez słońce. Były to symbole 28 państw europejskich. Ponadto symbolem ruchu miał także być „Słoneczny Krzyż” to jest czerwony krzyż widniejący na złotym słońcu na niebieskim tle.

W drugiej połowie lat dwudziestych inicjator ruchu odbył wiele podróży po Europie, propagując idee paneuropejskie. Odwiedził: Berlin, Paryż, Genewę, Pragę, Londyn, Rzym, Madryt, Warszawę, Sztokholm, Oslo, Kopenhagę, Hagę, Brukselę, Luxemburg, Budapeszt, Berno i wiele innych miast europejskich. Spotykał się z politykami, intelektualistami, przedstawicielami przemysłu i finansów.²⁷ W pracach i podróżach towarzyszyła mu żona Ida Roland, znana wiedeńska aktorka teatralna, głęboko oddana idei Paneuropy.

Książka Coudenhove-Kalergiego *Paneuropa*, zawierająca założenia i program ruchu oraz *Manifest Paneuropejski* (1924) uutorowały drogę do pierwszego kongresu paneuropejskiego - jesienią 1926 r. w Wiedniu. Uczestniczyli delegaci 24 krajów europejskich. Wśród czołowych polityków obecnych na kongresie widać było członka rządu francuskiego Yvona Delbosa i byłego członka rządu Józefa Caillaux, wybitnego publicystę brytyjskiego Henry'ego Wickhama Steeda, znanego polityka włoskiego Francesco Nittiego, byłego kanclerza Niemiec Józefa Wirtha i znanego polityka niemieckiego Paula Loebe, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Edwarda Benesza, znanego greckiego prawnika Nicolae Politisa, wybitnego polityka austriackiego z łona Partii Chrześcijańsko-Społecznej - prałata Ignacego Seipla. Polskę reprezentował znany adwokat i publicysta Aleksander Lednicki. Był także obecny przebywający na emigracji w Stanach Zjednoczonych, były premier rosyjskiego rządu rewolucyjnego z 1917 r. - Aleksander Kiereński.

Zaraz na początku starły się dwie koncepcje: czy przyszedł związek europejski ma mieć tylko kontynentalny charakter, czy należy rozszerzyć go też na Wyspy Brytyjskie. Ostatecznie rzecz pozostawiono do roz-

strzygnięcia samym Anglikom. Wśród nich też nie było zresztą jednolitego stanowiska w kwestii przynależności do kontynentalnej federacji. Pod wpływem lorda Leopolda Amery'ego, wspieranego przez Winstona Churchilla, zwyciężył pogląd, iż Anglia - pozostając poza federacją europejską - powinna ją wspierać i utrzymywać z nią bliskie i przyjacielskie stosunki.²⁸

Kongres paneuropejski w Wiedniu podjął kroki, organizacyjne. Powstały grupy narodowe ruchu, na czele każdej stanął Komitet Narodowy; przewodniczący Komitetów tworzyli Radę Centralną z Richardem Coudenhove-Kalergim na czele.²⁹

Pierwszy kongres ruchu paneuropejskiego odbił się głośnym echem nie tylko w samej Europie, lecz także na innych kontynentach. Część światowej opinii, prasa i radio, dostrzegły w nim załączek nowej polityki, to jest porozumienia narodów. Twórców Paneuropy ogarnął entuzjazm - niestety przedwczesny.

Następny krok na drodze szerzenia idei zjednoczenia Europy wykonał Aristide Briand, znany i niezwykle popularny polityk francuski i europejski. W maju 1927 r. zebrała się w Paryżu Centralna Rada Unii Paneuropejskiej. Wstąpił tam ówczesny minister spraw zagranicznych Francji Briand z zapewnieniem podjęcia niebawem przez jego rząd wielkiej akcji na rzecz ruchu paneuropejskiego. Oznaczało to ważne wsparcie dla podjętej inicjatywy przez największe państwo europejskie, Centralna Rada Unii obdarzyła wówczas Aristide Brianda tytułem honorowego przewodniczącego Unii.

Briand przedstawił swoje propozycje, zmierzające do politycznego i gospodarczego zjednoczenia Europy, wobec grupy ministrów spraw zagranicznych różnych państw europejskich, uczestniczących w obradach Rady Ligi Narodów w Madrycie w maju 1929 r. W czerwcu przedstawił swój plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy szerszej opinii publicznej, a w końcu lipca francuskiej Izbie Deputowanych. Briand objął wówczas po raz dziesiąty ster rządu francuskiego,

Tenże, *Naród europejski*, s. 73-74.

Tenże, *Ein Lebenflir Europa*, s. 150.

Tamże, s. 151.

był też wieloletnim ministrem spraw zagranicznych. Błyszczał swoją retoryką nie tylko we francuskim parlamencie ale i na forum Ligi Narodów, na jej zgromadzeniach w Genewie. „Był on wówczas w centrum uwagi europejskiej. Błyszczał jak słońce, wokół którego, jak planety, gromadzili się wschodnioeuropejscy ministrowie spraw zagranicznych” - pisał Coudenhove-Kałergi. „Nikt nie był bardziej niż Briand powołany do przejęcia w godzinie przeznaczenia inicjatywy mającej na celu zjednoczenie Europy”.³¹

Konsekwencją tego uznania było powierzenie Briandowi przez 27 ministrów spraw zagranicznych, zebranych na konferencji w genewskim Hotelu des Bergues 9 września 1929 r., opracowania memorandum o konieczności rozwiązania kwestii europejskiej.

Parę dni wcześniej - 5 września - na Zgromadzeniu Ogólnym Ligi przedstawił on swoją ideę zjednoczenia Europy, Określił ją jako „nieuniknione wezwanie” współczesności. Mówił pięknym nieszablonowym, językiem, nie szczędził pełnych natchnienia, emocjonalnych określeń: „Bądź co bądź, nie czyniłem sobie żadnych iluzji co do trudności takiego śmiałego przedsięwzięcia, a były jasne obciążenia, jakie czekają męża stanu, który rzuci się w wir takiej przygody. Ale wierzę, że we wszystkich ludzkich czynach, choć mogą one nie być ważne czy mądre, tkwi ziarenko szaleństwa albo zuchwalstwa. Tak oto sam sobie udzieliłem rozgrzeszenia i poszedłem naprzód”.³²

Inicjatywa Brianda została przyjęta przez uczestników Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów życzliwie, a przez wielką część opinii publicznej w Europie z entuzjazmem.³³

Mimo to pomysł Brianda napotykał na poważne trudności. Stwarzali je zwolennicy idei nacjonalistycznych, antyintegracyjnych, obrońcy systemu celnego w Europie. Z niemieckich kół odwetowych i rewizjonistycznych płynął zarzut, iż Briand, tą okreśną drogą chce narzucić Niemcom hegemonię francuską czego nie udało się dokonać na konferencji pokojowej w Paryżu. Angielska natomiast opinia polityczna

Tenże, *Naród europejski*, s. 77.

Tamże.

Tenże, *Europę must unit*, s. 59-60.



5990

wobec inicjatywy Brianda była rozdwojona: nie chcemy być do europejskiego związku przyłączeni, gdyż to grozi w przyszłości wchłonięciem w system kontynentalny, ale też nie chcemy się znaleźć poza zjednoczoną Europą. Anglia znalazła się wobec przykrewj alternatywy zderzającej się z jej tradycją i interesami. W samej Francji natomiast zarzucano koncepcji Brianda brak realizmu - określano ją jako utopię.³⁴

Dnia 15 lutego 1929 r. zabrał głos Winston Churchill, podzielając pogląd Brianda w sprawie zjednoczonej Europy. Zidentyfikował się także w tej kwestii z Coudenhove-Kalergim. Wyraził przekonanie, że idea zjednoczenia Europy ogarnie prędzej czy później większość Europejczyków. „Idea się narodziła, a iskry się rozsypią” pisał.³⁵ Kładł przede wszystkim nacisk na polityczny sens i cel ruchu paneuropejskiego - to jest zjednoczenie zarówno nacjonalistów jak i pacyfistów, socjalistów i kapitalistów, idealistów i ludzi interesu pod wspólnym mianownikiem zwalczania niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. Brzmiało to w ustach tego wielkiego realisty dosyć idealistycznie, ale takim na ogół językiem przemawiali wówczas protagoniści zjednoczonej Europy.

Za jednego z wielkich protagonistów Paneuropy Coudenhove-Kalergi uważał Gustava Stresemanna. To też jego śmierć na początku października 1929 r. uznał za dotkliwy cios dla mchu paneuropejskiego. Była to początkowa faza działalności Aristida Brianda na rzecz tego ruchu. Współpraca francusko - niemiecka była wszak filarem budowania Paneuropy. Stresemann był w Niemczech oparciem dla briandowskiej wizji współpracy europejskiej. Związała ich wspólnie prowadzona polityka lokameńska, czego ukoronowaniem było uznanie w postaci pokojowej nagrody Nobla dla obu w 1926 r.

Drugim dotkliwym ciosem, który spadł na ruch jednoczenia Europy, był światowy kryzys gospodarczy; wybuchł on w tym samym feralnym 1929 r. Idea Paneuropy znajdowała silne obiektywne wsparcie w koniunkturze i stabilizacji gospodarczej drugiej połowy lat dwudziestych. Załamanie się tych pomyślnych warunków oznaczało nasilenie się postaw

Tenże, *Naród europejski*, s.78.

Tenże, *Ein Leben fur Europa*, s. 178-179.

nacjonalistycznych i egoistycznych w gospodarce krajów dotkniętych kryzysem najsilniej. Egzemplifikacją było stanowienie sztywnych barier, hamujących swobodny obrót towarowy i pieniężny, a więc narastanie :rendów przeciwnych ideom integracyjnym. W Niemczech oznaczało to dodatkowo umocnienie się wpływów nazizmu.

W dniu 17 maja 1929 r. zostało opublikowane przez rząd francuski memorandum Brianda w sprawie Unii Europejskiej. W tym samym dniu dokonano otwarcia kolejnego, to jest drugiego, kongresu paneuropejskiego - tym razem w Berlinie, Briand nie wziął bezpośrednio w nim udziału (był już w podeszłym wieku i w 1932 r. zmarł) ale reprezentował go jego bliski współpracownik - wspomniany już wyżej Louis Louchet. Na kongresie odczytane zostało wyżej wspomniane memorandum Brianda. Zawierało ono generalne linie programu i działania Zjednoczonej Europy. Autor podkreślał, że jedność europejska musi być realizowana w ramach prac Ligi Narodów i nie może być skierowana przeciwko innemu kontynentowi. Musi owa jedność uwzględniać suwerenność polityczną i ekonomiczną wszystkich państw. Możliwość ustanowienia jakiegokolwiek hegemonii musi być wykluczona. Przedsięwzięcia służące zacieśnieniu współpracy gospodarczej, politycznej, w zakresie komunikacji, kredytu, obiegu pieniężnego, dalej w kwestiach socjalnych, zdrowotnych, w dziedzinie intelektualnej i parlamentarnej i ustanawiania wspólnych organizacji europejskich - będą formułowane stopniowo z uwzględnieniem specyfiki narodowo-państwowej.³⁶

Na kongresie berlińskim wyjaśniło się ostatecznie stanowisko Anglii wobec Paneuropy. Dylemat, o którym była mowa wyżej, został rozstrzygnięty. Rząd brytyjski wypowiedział się przez przemawiającego tam ministra Leopolda Amery'ego, przeciwko udziałowi Anglii w Paneuropie. Podtrzymał jednak deklarację współpracy z tą federacją.

Kongres berliński poparł w całej rozciągłości zasady jedności europejskiej, sformułowane przez Brianda.

W latach następnych zainteresowanie Europy ideą paneuropejską jednak spadało. Memorandum Brianda w powyższej sprawie, wysłane do 23 rządów europejskich, nie spotkało się - wbrew nadziejom paneu-

ropejczyków - z entuzjazmem. „Uprzejme poparcie łączyło się z krytycznymi zastrzeżeniami” - napisał Coudenhove-Kalergi.³ jednak tylko pojedyncze rządy i politycy odważyli się zająć stanowisko przeciwne wobec idei zjednoczenia Europy. Generalnie dominowało ostrożne uznanie tej idei.³

Poparcie dla Paneuropy w latach następnych jednak słabło. Potwierdziła to dyskusja na wrześniowym posiedzeniu Ligi Narodów w 1930 r. Delegaci Wielkiej Brytanii usiłowali i wtłoczyć całą sprawę w ramy Ligi Narodów, jako jej kwestię wewnętrzną. Niepomyślnym wydarzeniem dla idei paneuropejskiej były kolejne sukcesy wyborcze NSDAP - to jest partii Hitlera w Niemczech. Zwycięzał w tym kraju kierunek skrajnie nacjonalistyczny i szowinistyczny, rewizjonistyczny i odwetowy, co przekreślało dotychczasową, utrzymywaną w duchu Locarna, współpracę Francji i Niemiec. Nie udało się powołać centralnego kierowniczego organu Paneuropy. Ograniczono się do powołania w 1930 r. Komitetu Studiów Unii Europejskiej, którego działalność była raczej anemiczna. Wielki entuzjasta i propagator paneuropeizmu Aristide Briand zmarł niebawem - 7 marca 1932 r. Ruch paneuropejski przeżywał kryzys.

Kolejny - trzeci kongres Paneuropy odbył się w październiku 1932 r. w Bazylei. Sytuacja polityczna w Europie zagęszczała się. Hitler gotował się do ujęcia władzy w Niemczech. Obrady kongresu przebiegały pod znakiem obrony Europy przed groźbą dwóch totalitaryzmów: faszystów i komunizmu. Coudenhove-Kalergi w dramatycznych słowach malował obraz Europy: jest ona chora politycznie i socjalnie, gdyż grozi jej nowa wojna i rewolucja. Jej pokój polityczny i spokój społeczny są tylko doraźne, pierwszy jest wsparty na karabinach maszynowych armii - drugi na bagnietach policji. Hitler przygotowuje wojnę międzynarodową- Stalin rewolucję międzynarodową.

Na kongresie nie udało się powołać ogólnoeuropejskiej partii politycznej o programie paneuropejskim, gdyż sama Paneuropa jako organizacja traciła swoje podstawy. W Niemczech, we Włoszech zwyciężali

Tenże, *Naród europejski*, s. 82,

Tenże, *Europę must unit*, s. 63.

Tenże, *Naród europejski*, s. 85.

ultranacjoniści i szowiniści. Bez Niemiec, Włoch, Anglii i Rosji trudno było sobie wyobrazić działalność organizacji o charakterze ogólnoeuropejskim. Wprawdzie w Anglii idea paneuropejska dokonała pewnego kroku naprzód. W czerwcu 1939 r. powstał Brytyjski Parlamentarny Komitet dla Paneuropy z Alfredem. Duff Cooperem jako przewodniczącym.⁴⁰ Pojawiały się pomysły stworzenia bloku europejskiego złożonego z Anglii, Francji, Włoch, Austrii, Małej Ententy, Węgier i Polski, którego celem byłoby przeszkodzenie Hitlerowi we wchłonięciu Austrii, ale były to raczej pomysły utopijne wobec zbyt wielkich różnic dzielących te państwa. Występujący z takimi projektami ruch paneuropejski tracił poczucie rzeczywistości.

W tej sytuacji ruch ten ograniczał się do akcji propagandowej dzięki dotacjom tych rządów, w których ministrami były osoby związane z ideą Paneuropy (Austria, Francja, Czechosłowacja, a do czasu także Rumunia i Włochy). Dzięki temu wsparciu, jak też dzięki funduszom przekazywanym na rzecz ruchu przez niektórych przemysłowców i finansistów, powołano w 1934 r. centralny organ mający zarządzać funduszami ruchu paneuropejskiego - *Paneuropa - Forderungsgesellschaft* z siedzibą w Zurychu; na czele stanął wspomniany już przemysłowiec niemiecki Robert Bosch. W tym samym roku powstała Paneuropejska Centralna Organizacja Gospodarcza jako forum dyskusji międzynarodowych. Omawiano rozmaite sprawy szczegółowe - jak rozwój europejskiego przemysłu samochodowego, zadłużenie Europy, kredytów i obiegu pieniężnego. Utworzono też Paneuropejskie Stowarzyszenie Promocyjne, na te cele przemysłowiec niemiecki Max Warburg przeznaczył 60 tysięcy marek.⁴¹

Kolejny - czwarty kongres-paneuropejski miał miejsce w maju 1935 r. w Wiedniu. Paneuropejski charakter miała także Konferencja Agrarna we wrześniu 1936 r. (Wiedeń), gdzie dyskutowano kwestię stosunków między krajami rozwiniętymi przemysłowo a krajami rolniczymi. Paneuropejska teoria ekonomiczna bazowała na dogodnej, to jest opłacalnej, wymianie towarów między uprzemysłowionymi regionami

Tamże, s. 88.

Zob. przypis nr 3.

Europy a jej regionami agrarnymi. Miał to być ratunek dla zagrożonych wielkim kryzysem i jego skutkami robotników przemysłowych Europy Zachodniej i rolników Europy Wschodniej.⁴² W listopadzie 1937 r. miała miejsce w Wiedniu Europejska Konferencja Oświatowa; zajęła się ona reformą nauczania takich przedmiotów jak historia, geografia, literatura w szkołach średnich oraz wychowaniem młodego pokolenia w duchu idei paneuropejskiej.

Niebawem ruch paneuropejski spotkały dalsze niepowodzenia. W 1936 r. doszło do zbliżenia Mussoliniego z Hitlerem („oś Rzym - Berlin") i ich wspólnej pomocy dla faszystowskiego przewrotu w Hiszpanii dokonanego przez gen. Francisco Franco. Włochy wypadły więc ostatecznie z ruchu paneuropejskiego,

Wielkim ciosem dla Paneuropy był anchluss Austrii w marcu 1938 r. Ruch stracił swoją wiedeńską siedzibę i podstawowe oparcie polityczne. Przestał działać Sekretariat Generalny Paneuropy. Nową siedzibą centrali ruchu stało się szwajcarskie Berno.

Wybuch II wojny światowej położył praktycznie kres ruchowi paneuropejskiemu w jego dotychczasowej formie. Kończył ten okres apel skierowany „Do wszystkich Europejczyków". Zawierał on wezwanie do trwania w europejskiej solidarności narodów, do nierezygnowania z celu, jakim było utworzenie w przyszłości Stanów Zjednoczonych Europy jako antytezy faszyzmu i komunizmu. Podstawą przyszłej sfederowanej Europy powojennej ma być „gwarancja niepodległości, integralności i równouprawnienia wszystkich państw sfederowanych", jak też obrona ich narodowego charakteru, poszanowanie praw człowieka i równouprawnienie etnicznych i religijnych mniejszości. Z ważniejszych spraw apel wymieniał jeszcze „pokojowe łagodzenie konfliktów" przez trybunał rozjemczy, dysponujący konkretną egzekutywą materialną prawną i moralną ułatwienia gospodarcze na polu odbudowy ze zniszczeń wojennych, stworzenie rynku europejskiego, likwidację bezrobocia, Zapowiadano organizowanie współpracy Europy z obszarami kolonialnymi przez włączenie ich zasobów materialnych i rynków do europejskiego kompleksu gospodarczego. Zapowiadano

też działania na rzecz powojennego pokoju światowego przez współpracę międzykontynentalną Europy, brytyjskich dominiów, Ameryki, ZSRR, obszarów Azji i Afryki połączonych w szerokiej światowej organizacji.⁴³ Wybuch nowej wojny światowej sprawił, że ruch paneuropejski stracił swoją naturalną bazę geograficzną, przygasł. Nad Paneuropą zapadła cisza.

Na okres wojny światowej „działalność paneuropejska” przeniesiona została do Stanów Zjednoczonych i miała tam bardzo ograniczony charakter. Wyemigrował do USA inicjator ruchu Coudenhove-Kalergi. Znalazło się też tam wielu innych działaczy Paneuropy. Powołano Radę Europejską ruchu, jednym z jej przewodniczących został Coudenhove-Kalergi. Z bardziej znanych polityków europejskich wchodził do niej Rudolf Holsti (Finlandia), Radu Irminescu (Rumunia), Sofokles Venizelos (Grecja), z Polski profesor Oskar Halecki.

W marcu 1943 r. w Nowym Jorku odbył się piąty kongres Paneuropy. Warto w tym miejscu odnotować stanowisko brytyjskiego premiera Winstona Churchilla, który w dwóch przemówieniach radiowych: w marcu 1943 r. i w maju 1944 r. - podniósł sprawę zjednoczenia powojennej Europy, powołania Rady Europy pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna doprowadzić do federacji narodów europejskich z powołaniem Najwyższego Trybunału, którego zadanie będzie polegać na powstrzymaniu przygotowań wojennych i powrotu agresji. Churchill wyraził nadzieję i przekonanie, że po wojnie „uda nam się życie w Europie tak dalece, jak to będzie możliwe, scalić - nie wyniszczając przy tym indywidualnych właściwości i tradycji licznych starych narodów, które uzupełniają ich dzieje (...) w harmonii z trwałymi najważniejszymi interesami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji”.⁴⁴

Przemówienie brytyjskiego premiera nie było zapewne uzgodnione z amerykańskim prezydentem Franklinem Delano Rooseveltem, który - jak się miało okazać - nie entuzjasmował się paneuropejską wizją Churchilla, Coudenhove-Kalergi wyraził pogląd, iż Roosevelt już

Tamże, s. 89 oraz *Europę must unite*, s. 160.

Tenże, *Naród Europejski*, s. 92.

wówczas zamierzał uznać Europę Wschodnią za sferę, interesów ZSRR, co wyznaczało negatywny stosunek amerykańskiego prezydenta do idei paneuropejskiej.⁴⁵ Zmiana stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych wobec tej idei nastąpiła wraz z prezydenturą Harry'ego Trumana w 1945 r. W miarę jak stosunki na linii Waszyngton - Moskwa pogarszały się, topniał, aż wreszcie całkowicie zanikł negatywny stosunek amerykańskich polityków i tamtejszej opinii do Paneuropy. Nastąpiło przekształcenie dotychczasowego Amerykańskiego Komitetu Wolnej i Zjednoczonej Europy - *American Committee for a Free and United Europe* w *American Committee for United Europe*. Idea Paneuropy zyskała sobie zwolenników wśród takich polityków jak: James Fulbright, Herbert Hoover, Allen Dulles i innych.⁴⁶

Również w powojennej Europie idea Paneuropy odżyła - co jest oczywiste - z dużą siłą, choć był to proces stopniowy. Coudenhove-Kalergi po powrocie z przymusowej emigracji zaangażował się aktywnie w realizację swojej idei, nie zniechęcony tyloma porażkami, choć przeciwników idei paneuropejskiej nadal nie brakowało. Konsekwentne poparcie znalazł powtórnie u Churchilla. W przemówieniu wygłoszonym we wrześniu 1946 r. na uniwersytecie w Zurichu powrócił on do idei Stanów Zjednoczonych Europy i nadał jej nowy impuls.

Tamże, s. 93.

Tamże, s. 93 - 94.